

Sygn. akt I C 230/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej C. T.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. Ś. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. Ś. kwotę 1.317 (jeden tysiąc trzysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwota 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- 4) nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 598, 99 zł (pięćset dziewięćdziesiąt osiem 99/100) zł tytułem nieuiszczonych wydatków na wynagrodzenie biegłego.

Sygn. akt I C 230/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 marca 2016 r. powód M. Ś. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) kwoty 2 000 zł tytułem częściowego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Powód wskazał, iż w ramach postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 8 300 zł odmawiając wypłaty w pozostałym zakresie przyjmując, iż w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita a wartość samochodu sprzed szkody wynosiła 11 100 zł, po szkodzie zaś 2800 zł. Podniósł, iż nie zgadza się z decyzją ubezpieczyciela co do wysokości wartości pojazdu sprzed zdarzenia jaki wartości pojazdu po zdarzeniu. /pozew- k. 2-4/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda o zaniżeniu odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe oraz o powstaniu po stronie powoda w wyniku uszkodzenia pojazdu w kolizji uszczerbku majątkowego w kwocie o co najmniej 2 000 zł. Podniósł, że pojazd powoda po kolizji zmienił właściciela w związku z czym istotnym jest ustalenie za jaką kwotę pojazd został zbyty, a odszkodowanie za szkodę w pojeździe powinno odpowiadać różnicy pomiędzy wartością pojazdu na dzień powstania

szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Zdaniem pozwanego, istotne znaczenie mają ceny rynkowe konkretnego pojazdu a nie teoretyczne kalkulacje wykonane za pomocą programów obliczeniowych. /odpowiedź na pozew- k. 23-25/

Na poprzedzającym wyrokowanie terminie rozprawy w dniu 20 maja 2015 r. strony podtrzymały zaprezentowane stanowiska. /protokół- k. 119-122/

Sąd ustalił:

W dniu 3 lutego 2016 r. doszło do kolizji drogowej, w przebiegu której samochód osobowy powoda marki A. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez jego partnerkę uległ uszkodzeniu. Sprawca zdarzenia, kierujący pojazdem V., objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC udzieloną przez pozwanego, wymusił pierwszeństwo i uderzył w przedni prawy błotnik i przedni zderzak samochodu A. (...), który wjechał na chodnik i zetknął się z murkiem ogrodzenia.

W dacie wystąpienia szkody samochód powoda był pojazdem 14-letnim (rok prod. 2002, data pierwszej rejestracji 24 kwietnia 2002 r. Przed zdarzeniem pojazd był sprawny i nie miał śladów kolizji. Został zakupiony w Niemczech za cenę odpowiadającą kwocie 13.000-14.000 zł i sprowadzony do Polski 6 miesięcy przed zdarzeniem. Na skutek kolizji uszkodzeniu uległy chłodnice, wentylatory, osłonka pod silnikiem, lusterko wsteczne, lusterko prawe, błotnik przedni prawy, drzwi przednie prawe, osłona chłodnicy/atrapa, reflektor lewy, reflektor prawy, pokrywa komory silnika, wzmocnienie czołowe, zderzak przedni. Pojazd nie był w stanie jeździć bez holowania.

Po wykonaniu naprawy pojazd został poddany przeglądowi i sprawdzeniu geometrii. Powód za naprawę zapłacił około 10.000-15.000 zł. Kwota 8.000 zł jaką powód otrzymał od ubezpieczyciela nie wystarczała na naprawę. Różnicę pokrył z własnych środków.

Powód korzystał z pojazdu przez miesiąc, a następnie w dniu 24 marca 2016 r. sprzedał go za kwotę 9.000 zł. Samochód powoda posiadał obtarcie na tylnym błotniku i prawych drzwiach, które nie zostało wylakierowane przed sprzedażą pojazdu. Do otarcia doszło na parkingu bez związku z opisaną powyżej kolizją. Adnotacja w treści umowy sprzedaży o wymaganych naprawach lakierniczych dotyczyła otarcia na parkingu. /potwierdzenie okoliczności zdarzenia, pismo z dnia 4 lutego 2016 r. - akta szkodowe na nośniku CD – k. 32; ocena techniczna pojazdu- k. 18-19; umowa kupna-sprzedaży- k. 48, zeznania powoda- k. 119-122; dokumenty rejestracyjne- k. 39-67; umowa sprzedaży- k. 71v/

W dniu 4 lutego 2016 r. powód dokonał notyfikacji szkody pozwanemu. W dniu 10 lutego 2012 r. przedstawiciel pozwanego przeprowadził oględziny pojazdu. /zgłoszenie szkody – akta szkodowe na nośniku CD – k. 32, ocena techniczna pojazdu k. 18-19/

Pismem z dnia 19 lutego 2016 r. ubezpieczyciel poinformował, iż oszacowany koszt naprawy pojazdu wynosi 36 876,87 zł i przewyższa wartość rynkową pojazdu, w konsekwencji czego szkoda zostanie rozliczona jako całkowita. Ubezpieczyciel wskazał, iż odszkodowanie stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu w dniu szkody a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Wartość rynkowa pojazdu wniosła 11 100 zł, wartość pozostałości 2800 zł wysokość szkody 8300 zł. W celu określenia wartości rynkowej pojazdu w stanie uszkodzonym Towarzystwo poddało go wycenie za pośrednictwem platformy internetowej, gdzie podmioty specjalizujące się obrotem uszkodzonymi pojazdami składają oferty zakupu. Wartość pojazdu przed szkodą została oszacowana w systemie E., zaś wartość tzw. pozostałości ustalono metodą aukcyjną, wystawiając pojazd na licytację. /pismo – akta szkody na nośniku CD – k. 32/

W związku z likwidacją szkody, pismem z dnia 23 lutego 2016 r. ubezpieczyciel poinformował o przyznaniu odszkodowania w wysokości 8 915 zł w tym:

- kwoty 615 zł tytułem kosztów holowania,
- kwoty 8300 zł tytułem uszkodzenia pojazdu A. (...).

Pismem z dnia 23 lutego 2016 r. ozwany oszacował wysokość kosztów naprawy na kwotę 36 876,87 zł, a wartość pojazdu przed wypadkiem na dzień szkody wyniosła 11 000 zł. Ubezpieczyciel poinformował jednocześnie, iż zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego jednak zasada ta doznaje ograniczenia w sytuacji, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do zapłaty różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. /pismo- k. 16/

Średnia, ekonomicznie uzasadniona stawka stosowana przez warsztaty nieautoryzowane dysponujące odpowiednią technologią na terenie aglomeracji (...) w I kwartale 2016 r. wynosiła 100 zł/rbg.

Przeciętny, realny rynkowo, koszt naprawy samochodu powoda, przeprowadzonej zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy zastosowaniu nowych zamienników, wyniósłby w dacie szkody 21 037,37 zł. Wartość samochodu w stanie przed powstaniem szkody wynosiła 12 400 zł. Wartość samochodu w stanie uszkodzonym wynosi 2 300 zł. Wycena uwzględnia dodatnią korektę za stan ogumienia, natomiast nie uwzględnia korekty z tytułu przebiegu (niższego niż przebieg normatywny), który nie został udokumentowany. /opinia biegłego- k. 88-106, opinia uzupełniająca biegłego- k. 119-122/

Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 9 maja 2017 r. oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. M., który nabył od powoda naprawiony pojazd, gdyż jego zeznania były irrelewantne dla potrzeb rozstrzygnięcia. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie wysokości odszkodowania w tej sprawie następowało z uwzględnieniem wniosków opinii biegłego i rozliczenia szkody jako całkowitej. Ponieważ naprawa pojazdu była ekonomicznie nieopłacalna wysokość szkody należało pomniejszyć o wartość pozostałości pojazdu niezależnie od tego, czy i jakim kosztem pojazd został jednak naprawiony, ani od tego, czy i za jaką kwotę został zbyty. Do właściciela pojazdu należy bowiem decyzja co do sposobu dalszego rozporządzenia uszkodzonym pojazdem, co w żaden sposób nie znosi obowiązku naprawienia szkody. Należy wyraźnie podkreślić, że gdyby podzielić zapłaty pozwanego, zgodnie z którym dla oszacowania wysokości odszkodowania ma znaczenie koszt naprawy i cena sprzedaży pojazdu, należałoby wręcz podwyższyć kwotę odszkodowania w sytuacji, gdyby właściciel pojazdu wyasygnował na naprawę znaczną kwotę i uzyskał przez to wysoką cenę z tytułu sprzedaży. Wskazuje to na całkowity brak uzasadnienia merytorycznego stanowiska pozwanego, co rzutowało na kierunek prowadzenia postępowania dowodowego w tej sprawie. Warto podkreślić, że jeżeli pozwany uznawał powyższe okoliczności za istotne, mógł poczynić stosowne ustalenia w postępowaniu likwidacyjnym, czego zaniechał dążąc do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania sądowego.

Należy zaznaczyć, że opinia biegłego zawiera jednoznaczne wnioski poparte wyjątkowo rozbudowaną i fachową argumentacją. Biegły m.in. wskazał na błąd w metodologii ustalenia kosztów naprawy popełniony przez pozwanego podając, że rzeczywista cena uszkodzonych reflektorów wynosiła 1 876, 62 zł za sztukę, a nie jak błędnie przyjął pozwany 24, 45 zł, która mogła dotyczyć samych szkieł. Biegły przekonująco wskazał i uzasadnił również, dlaczego wycena powinna dotyczyć innego wariantu wyposażenia pojazdu niż uwzględniony w wycenie pozwanego.

Wycena pojazdu została przeprowadzona według wariantu z użyciem części oryginalnych z logo i bez logo producenta. Koszt naprawy wyniósłby znacznie powyżej wartości pojazdu w obu wariantach wyceny. Biegły potwierdził, że istnieje możliwość przywrócenia samochodu do stanu używalności istnieje też przy wykorzystaniu zamienników, jak i części z odzysku. Cena tych części często zamyka się w granicach do 30% ceny części nowych i oryginalnych. Można też naprawiać samochód w tańszym warsztacie. Miernikiem szkody całkowitej są natomiast przeciętne ekonomiczne koszty naprawy.

Sąd zważył:

Powództwo okazało się uzasadnione niemalże w całości.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Stosownie do dyspozycji art. 822 § 1-2 i 4 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Jak stanowi art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Stosownie do treści art. 14 ust. 1-2 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Jak natomiast stanowi art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Na gruncie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ochrona ubezpieczeniowa obejmuje wszystkie następstwa zdarzenia szkodzącego, a jej zakres jest determinowany przede wszystkim zakresem odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody. Powszechnie obowiązujące prawo nie definiuje pojęcia szkody całkowitej. Termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak i ubezpieczenia autocasco. Należy zwrócić uwagę na wyróżnienie w praktyce kategorii szkody częściowej i całkowitej. Jak wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt I ACr 30/92, OSA 1993, nr 5, poz. 32), szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

W odniesieniu do komunikacyjnych szkód majątkowych – podobnie jak na gruncie ubezpieczeń AC – w praktyce funkcjonuje pojęcie szkody całkowitej, którą wyznacza próg opłacalności naprawy pojazdu na poziomie 70-80% wysokości kosztów naprawy w stosunku do wartości pojazdu. Niewątpliwie posługiwanie się kategorią szkody całkowitej jest pochodną metody dyferencyjnej ustalenia odszkodowania (art. 361 § 2 w zw. z art. 363 k.c.) i zakłada, że w przypadku, gdy koszty naprawy są wyższe od wartości pojazdu to naprawa pojazdu jest nieopłacalna, a indemnizacja szkody w pełnym zakresie prowadziłaby do nieuzasadnionej korzyści po stronie powoda. Wówczas wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a w konsekwencji odszkodowanie powinny zostać obniżone o wartość pozostałości (wraku) pojazdu, które zatrzymuje poszkodowany i może np. dokonać ich zbycia (por. np. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 r.,

II CR 475/70, OSPiKA 1971, z. 12, poz. 231 i z dnia 10 października 2000 r., V CKN 112/00, LEX nr 738403; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC z 2012 r., nr 10, poz. 112; postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, OSNC z 2013 r., nr 3, poz. 37; wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 7 listopada 2013 r., II Ca 404/13, LEX nr 1716911).

Za utrwalony należy uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463).

Wyceny pojazdów i kalkulacje kosztów naprawy dokonywane są w praktyce – także sądowej w związku z metodologią stosowaną powszechnie przez biegłych – na podstawie systemów E. lub A. zawierających ceny części zamiennych, w tym ceny producenta pojazdu (por. S. Rogowski, Kilka uwag o pojęciu i praktyce tzw. szkody całkowitej w ubezpieczeniach komunikacyjnych, Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych z 2001 r., z. 10, *passim*; M. Więcko, Wybór części zamiennych do naprawy pojazdu z obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów, Monitor Ubezpieczeniowy z 2008 r., nr 34, *passim*).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że okoliczność, czy i za jaką kwotę ostatecznie naprawiono uszkodzony pojazd nie ma znaczenia dla możliwości zakwalifikowania i likwidacji szkody jako całkowitej. Należy ponownie wskazać, na co zwrócono uwagę w ramach oceny dowodów, że ponieważ naprawa pojazdu była ekonomicznie nieopłacalna wysokość szkody należało pomniejszyć o wartość pozostałości pojazdu niezależnie od tego, czy i jakim kosztem pojazd został jednak naprawiony, ani od tego, czy i za jaką kwotę został zbyty. Gdyby podzielić zapatrywanie pozwanego, zgodnie z którym dla oszacowania wysokości odszkodowania ma znaczenie koszt naprawy i cena sprzedaży pojazdu, należałoby wręcz podwyższyć kwotę odszkodowania w sytuacji, gdyby właściciel pojazdu przeznaczył na naprawę znaczną kwotę i uzyskał przez to wysoką cenę z tytułu sprzedaży.

Na marginesie zauważyć wypada, że wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygn. akt III Ca 1868/15 (Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych), na który powołał się pozwany dla wsparcia swojego stanowiska nie dotyczy problematyki szkody całkowitej, lecz częściowej. Z tego też względu zaprezentowany tam sposób ustalenia wysokości odszkodowania z uwzględnieniem kwoty, za jaką pojazd został zbyty nie może być zastosowany w niniejszej sprawie.

Biegły sądowy oszacował koszty naprawy pojazdu (z uwzględnieniem części alternatywnych i średniej stawki roboczogodziny z regionu (...)) na kwotę 21.037,37 zł. Biegły uwzględnił przy tym dodatnią korektę za stan ogumienia. Oznacza to, wypłacona przez pozwanego kwota 8.300 zł nie wyczerpuje należnego powodowi odszkodowania nawet uwzględniając wartość uszkodzonego pojazdu. Sąd na podstawie uzupełnionej opinii biegłego uznał, iż wystąpiła szkoda całkowita, a ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy przewyższały wartość pojazdu.

Uwzględniając żądanie powoda w zakresie kwoty 1.800 zł tytułem uzupełnienia kwoty odszkodowania Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego, który jednoznacznie stwierdził, że szkoda miała charakter szkody całkowitej, której wartość wyznacza różnica pomiędzy wartością brutto pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością brutto jego pozostałości. Wartość ta została przez biegłego oszacowana na kwotę 10 100 zł (12 400 – 2 300). Powód z tytułu dopłaty domagał się kwoty 2 200 zł tj. więcej niż wskazywałoby zestawienie określone przez biegłego. Wobec uznania i wypłacenia przez stronę pozwaną szkody w mniejszej wysokości tj. w kwocie 8 300 zł, Sąd uznał za zasadne domaganie się przez powoda wyrównania szkody poprzez dopłatę brakującej kwoty w wysokości 1.800 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne wypłacając część odszkodowania, natomiast w dniu 23 lutego 2016 r. podjął decyzję o nieuwzględnieniu roszczeń powoda w pozostałym zakresie. Nie ulega więc wątpliwości, że pozwany popadł w opóźnienie od dnia następnego, tj. od dnia 24 lutego 2016 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. mając na uwadze, że roszczenie nie zostało uwzględnione jedynie w znikomej części. W konsekwencji stronę pozwaną obciążono obowiązkiem zwrotu powodowi

całości poniesionych przez niego kosztów procesu. Koszty procesu powoda wynosiły 1.317 zł i obejmowały: opłatę od pozwu – 100 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 1200 zł zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w wersji pierwotnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz opłatę skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł.

Nieuiszczone koszty sądowe obejmowały nieuiszczone wydatki na wynagrodzenie biegłego i wynosiły 598,99 zł. Wobec tego koszty te na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.